

Rozpoczynając omawianie zarządzania finansami w życiu osobistym, musimy zadać pytanie: Czy Bóg w ogóle coś mówi na temat pieniędzy w Biblii? Wielu ludzi uważa Biblię za księgę traktującą o sprawach duchowych, a nie tak przyziemnych jak zarządzanie pieniędzmi. Kiedy zaczęliśmy studiować ten temat w Biblii, z zaskoczeniem odkryliśmy, że w Nowym Testamencie znajduje się niemal dziesięć razy więcej wersetów na temat pieniędzy i finansów niż na temat zbawienia i wiary. Nowy Testament zawiera 215 wersetów odnoszących się do wiary, 218 wersetów dotyczących zbawienia i 2084 wersety omawiające zarządzanie pieniędzmi i finansami. Szesnaście z trzydziestu ośmiu przypowieści Jezusa dotyczy pieniędzy.

Rodzi się pytanie: dlaczego? Czy Jezus był chciwy? Czy przyszedł na ziemię zbierać wsparcie finansowe dla swojej służby? Oczywiście, nie! Jezusowi nie zależało na pieniądzach ludzi. Zależało mu na ich sercach. W Ewangelii Mateusza czytamy jego słowa: *gdzie jest skarb twój – tam będzie i serce twoje* (Mt 6,21). Jezus po prostu przekonał się, że wielu ludzi uważa pieniądze za wielki skarb. Stwierdził, że jeśli zdobędzie ich pieniądze, zdobędzie ich serca. My uważamy, że podobnie jest i dzisiaj. Jezusowi nie zależy na twoich pieniądzach. Zależy Mu na twoim sercu. To, w jaki sposób odnosimy się do pieniędzy, ukazuje stan naszego serca.

Dlatego Bóg ma wiele do powiedzenia o finansach i dlatego dał nam swoje Słowo. Prowadzenie ewangelizacji świata wymaga setek milionów dolarów. Earl: Słyszałem, że ocenia się, iż na dotarcie z ewangelią do całego świata potrzeba jeszcze około dwóch i pół miliarda dolarów amerykańskich. Chrześcijanie oczekują powtórnego przyjscie Jezusa na ziemię. Niektórzy spodziewali się końca świata na koniec

MAJĄTEK, BOGACTWO I PIENIĄDZE

tysiąclecia. A przecież w Słowie Bożym znajdujemy wyraźną wskazówkę, kiedy to nastąpi. Sam Jezus powiedział, że koniec nadejdzie, gdy ewangelia o Królestwie będzie głoszona po całej ziemi na świadectwo wszystkim grupom etnicznym, wszystkim narodom (Mt 24,14). Możliwe, że podobną zapowiedź mogliśmy usłyszeć od nauczycielki w szkole podstawowej, gdy musieliśmy zostać w szkole, żeby zakończyć jakieś zadanie. „Kiedy skończysz zadanie, możesz iść do domu”. Czasem chcemy iść do domu, zanim skończymy zdanie. Zadanie to oczywiście głoszenie ewangelii na całym świecie. Wykonanie go wymagać będzie środków finansowych.

Posiadając środki finansowe, możemy zmusić system tego świata do wykonania dzieła Królestwa Bożego. Za pieniądze możemy wykupić czas telewizyjny i nabyć bilety lotnicze. Możemy drukować Biblie. Możemy przemieszczać się, głosić ewangelię i nawracać. Bóg po naszym nawróceniu zostawił nas na świecie po to, byśmy innym mówili o Jezusie. Nie zabrał nas od razu do nieba. On planuje zgromadzenie olbrzymiej rodziny: mężczyzn, kobiet, chłopców i dziewcząt z każdego języka, plemienia i narodu, z którymi spędzi wieczność. Zostawił nas na ziemi i powiedział: Idźcie i głosście ewangelię (Mk 16,15). Wykonanie tego zadania wymagać będzie zaangażowania wielu ludzi i środków, także finansowych.

Pewnej kobiecie zaangażowanej w służbę na pełny etat powiedziano, że nie powinna zbierać pieniędzy. Jezus powiedział, że ewangelia jest za darmo. *Darmo wzięliście, darmo dawajcie* (Mt 10,8). – Wiadać, że nigdy nie próbowałeś nieść nikomu ewangelii – odpowiedziała wtedy ta mądra chrześcijanka. – Na razie nie udało nam się jeszcze przekonać linii lotniczych, stacji telewizyjnych, drukarni i sprzedawców samochodów, że Mistrz potrzebuje ich zasobów i że powinni za darmo udzielać nam swoich produktów oraz usług w celu głoszenia ewangelii.

Gdy rozmawiamy na temat finansów, musimy rozróżnić między zarządzaniem osobistymi środkami finansowymi a zarządzaniem wspól-

RÓWNOWAGA W MYŚLENIU O PIENIĄDZACH

nymi środkami finansowymi. Niniejsza książka ogranicza się do środków osobistych. Zarządzanie wspólnymi środkami, zasobami finansowymi w biznesie w Królestwie Bożym to następny niezwykle ważny temat, który nie będzie poruszany w naszej książce. Jednak pierwszym krokiem do prowadzenia biznesu według zasad Królestwa jest wprowadzenie biblijnego porządku do naszych osobistych finansów.

Earl: Niedawno natrafiłem na dane statystyczne, które wykazują, że osiemdziesiąt procent chrześcijańskich gospodarstw domowych w Stanach Zjednoczonych cierpi z powodu jakiejś formy presji finansowej, poczynając od niewielkiej do poważnej. Bardzo ważną kwestią podawaną jako przyczyna pięćdziesięciu procent rozwodów we współczesnej Ameryce są finanse. Ludzie zrywają relacje z powodu złego zarządzania pieniędzmi, braku zgody na co je wydawać lub nieumiejętności radzenia sobie z długiem. Tak naprawdę życie każdej jednostki jest bardzo silnie związane z finansami.

Duch i prawda

Jezus, rozmawiając z kobietą przy studni, powiedział jej: *Bóg jest duchem, a ci, którzy mu cześć oddają, winni mu ją oddawać w duchu i w prawdzie* (J 4,24). We wszystkim, co robimy, musimy zachowywać równowagę między duchem a prawdą. Wszystko, co robimy jako wierzący, musi być uwielbieniem Boga. Dlatego, rozpoczynając omawianie kwestii pieniędzy i finansów, chcemy zachować stałą równowagę między duchem i prawdą. Co przez to rozumiemy?

Prawda to zasady życia w świecie naturalnym, natomiast duch odnosi się do zasad obowiązujących w sferze nadnaturalnej. Musimy ustawicznie żyć w zgodzie zarówno z prawdą, jak i duchem. Rozumienie i stosowanie się do prawa powszechnego ciężenia to prawda. Stworzylibyśmy sobie wiele problemów w życiu, gdybyśmy nie rozumieli i nie chcieli się zastosować do prawa powszechnego ciężenia.

Lecąc samolotem, korzystamy z praw aerodynamiki. Naruszenie tych praw może doprowadzić do śmierci lub poważnych uszkodzeń

ciała. Ale chcemy być prowadzeni przez Ducha Świętego, dokąd i kiedy lecieć samolotem. Równie niebezpieczne byłoby naruszanie praw aerodynamiki, jak i nieposłuszeństwo konkretnemu prowadzeniu Ducha Świętego. Podobną równowagę należy zachować, zarządzając osobistymi środkami finansowymi.

Zarówno w sferze ducha, jak i prawdy, chcemy jednak działać w wierze. Wszystko musimy czynić w wierze. Apostoł Paweł pisze, że *wszystko zaś, co nie wypływa z przekonania, jest grzechem* (Rz 14,23). Wobec tego, jak mamy chodzić w wierze w podstawowych zasadach finansowych (w prawdzie)? Odpowiedź znajdujemy w przypowieści Jezusa, którą opowiedział, gdy uczniowie poprosili, by przydał im wiary.

EWANGELIA ŁUKASZA 17

- 6 *A Pan rzekł: Jeślibyście mieli wiarę jak ziarnko gorczyczne i rzekli byście do tego figowca: Wyrwij się z korzeniami i przesadz się w morze, usłuchałby was.*
- 7 *Kto zaś z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie do niego, gdy powróci z pola: Chodź zaraz i zasiądź do stołu?*
- 8 *Czy nie powie mu raczej: Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż się najem i napiję, a potem i ty będziesz jadł i pił?*
- 9 *Czy dziękuje się słudze, że uczynił to, co mu polecono?*
- 10 *Tak i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono, mówcie: Sługami nieużytecznymi jesteśmy, bo co winniśmy byli uczynić, uczyniliśmy.*

Wielu ludzi, patrząc na ten tekst, może się zastanawiać, jaki on ma związek z wiarą? Po pierwsze musimy patrzeć na wiarę jak na ziarno. Apostołowie chcieli, żeby ich wiara wzrosła. Ziarno sieje się, potem ono rośnie i zostaje pomnożone. Gdy trwamy w Bożym Słowie, żyjemy nim, pozwalamy, żeby kształtowało nasze myślenie, wiara rośnie i rozwija się w naszych sercach. Jezus mówi swoim uczniom, że wiara przychodzi przez posłuszeństwo i odpowiedzialność. Wiara

RÓWNOWAGA W MYŚLENIU O PIENIĄDZACH

wzrasta wtedy, gdy sługa po prostu wykonuje to, co mu się mówi. Wiara przychodzi dzięki zrozumieniu naszej pozycji sług oraz okazywaniu posłuszeństwa rozkazom Pana zapisanym dla nas w Słowie Bożym.

Z drugiej jednak strony spotykamy często ludzi, którzy wierzą w Boże błogosławieństwo i finansowe pomnożenie, a jednocześnie łamią biblijne zasady finansowe. Może jesteś wielkim mężem wiary, ale i tak nie powinieneś naruszać prawa grawitacji, skacząc z urwisk i wysokich domów. W sferze finansowej nie można ciągle naruszać podstawowych praw i zasad finansowych i oczekiwać, że „przez wiarę” Bóg przyniesie rozwiązanie, wzrost i pomnożenie. Wiara od strony prawdy polega na posłuszeństwie podstawowym zasadom życia.

Na rysunku na stronie 25 przedstawiliśmy po stronie prawdy siedem podstawowych zasad finansowych. Te zasady podobne są do prawa powszechnego ciężenia i nie można ich łamać bezkarnie. Naruszenie ich przynosi dezorganizację, napięcie, presję finansowe, biedę i w końcu katastrofę. Posłuszeństwo tym podstawowym pouczeniom buduje wiarę, przynosi poczucie bezpieczeństwa, pokój i dobrobyt.

W dalszych rozdziałach tej książki będziemy szczegółowo omawiać poszczególne zasady zarządzania osobistymi środkami finansowymi. Zobaczymy, że należy je stosować w określonej kolejności. Wielu chrześcijan pogniewało się na Boga albo na nauczycieli biblijnych, próbując korzystać z zasady siania i zbierania (punkt 7), nie położwszy wcześniej cegieł od pierwszej do szóstej. Tacy ludzie czują się albo oszukani przez nauczycieli biblijnych, albo porzuceni przez Boga. W większości przypadków takie uczucia są nieuzasadnione. Ci ludzie próbowali po prostu wznosić finansowy dom bez fundamentów i elementów nośnych. Wielu szuka raczej sposobów szybkiego naprawienia problemów finansowych, niż budowania mocnych fundamentów i konstrukcji nośnej domu.

Z drugiej strony niektórzy skupili się na jednym aspekcie – sferze prawdy. Ci koncentrują się tylko na zasadach właściwego zarządzania

MAJĄTEK, BOGACTWO I PIENIĄDZE

pieniężnymi. Ale przecież musimy zwrócić uwagę także na duchową stronę równania. Przekonaaliśmy się, że istnieje wielu ludzi, którzy właściwie rozumieją biblijne zasady zarządzania środkami finansowymi, ale nie potrafią w praktyce wprowadzić ich w życie. Często wynika to z braku zrozumienia duchowej strony równania. W duchowej sferze toczy się bowiem walka o nasze życie i decyzje finansowe (Ef 6,12).

Craig: Lubię porównywać sferę duchową do działania fal telewizyjnych. Prawdopodobnie są obecne w miejscu, w którym czytasz książkę. Ale nie dysponujesz urządzeniem, za pomocą którego mógłbyś dostrzec obrazy albo usłyszeć dźwięk. Jednak fakt, że nie dostrzegasz fal telewizyjnych, nie oznacza, iż one nie istnieją. Fale telewizyjne nie są jedynie jakąś koncepcją czy ideą; są fizyczną rzeczywistością.

Podobnie rzecz się ma z rzeczywistością duchową. Może masz za małe zdolności poznawcze, żeby doświadczać sfery duchowej, w której działa Bóg, aniołowie, demony oraz szatan. Nie oznacza to jednak, że te istoty duchowe nie istnieją albo że nie wywierają wpływu na twoje życie. Z całą pewnością oddziałują na ciebie i dobrze by było, gdybyś uświadomił sobie ich wpływ na twoje życie. Ten wpływ nie pozwala wielu ludziom żyć zgodnie z prawami, które znają.

Po duchowej stronie równania chcemy także podkreślić, że we wszystkim, co robimy w sferze finansowej, musimy być prowadzeni przez Ducha Świętego. Możemy, na przykład, rozumieć podstawową zasadę zarządzania pieniędzmi przez sporządzanie budżetu. Chcemy jednak, żeby to Duch Święty pokazał nam, jakie wydatki powinny znaleźć się w budżecie. Bóg naprawdę ma swoje zdanie na temat każdej rzeczy w naszym życiu. Możemy uznawać podstawowe zasady dotyczące dawania, oszczędzania albo inwestowania. Ale znów potrzebujemy szczegółowego prowadzenia Ducha Świętego co do tego, kiedy, gdzie, dlaczego i ile mamy dawać, oszczędzać i inwestować. Prowadzenie Ducha Świętego może wpłynąć w niezwykle sposób na finansowe skutki takich działań.

RÓWNOWAGA W MYŚLENIU O PIENIĄDZACH

Także w duchowej stronie równania chcemy działać w wierze. Apostoł Paweł pisze: *Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe* (Rz 10,17). Istnieją dwa greckie słowa tłumaczone jako „słowo”. „Logos” używane jest na określenia słowa pisanego albo ogólnie tego, co mówi Bóg. Drugie to „rhema” odnoszące się do słowa mówionego: Bóg wypowiada swoje słowo do naszego ducha. Kiedy to się dzieje, w naszych sercach rodzi się wiara. Gdy rozmyślamy nad Bożym Słowem (logos) i słyszymy wypowiedane przez Boga słowo (rhema), pojawia się wiara! (Tak na marginesie, wiara w kogoś innego pojawia się, gdy słyszymy czyjeś słowa na jego temat i przyjmujemy je). W ten sposób, gdy rozmyślamy o konkretnych obietnicach, jakie Bóg dał nam w swoim Słowie, i pozwalamy, aby potwierdził to słowo, w naszych serca rodzi się wiara, że Bóg wypełni te obietnice w naszym życiu.

Przeglądając się rysunkowi na stronie 25, widzimy po stronie ducha, że musimy uznać, iż wszystko przychodzi do nas jako dar Boży. Cokolwiek otrzymałeś w swoim życiu od Boga, otrzymałeś z jego łaski. Niczego nie otrzymujesz w zamian za uczynki. Cały czas istnieje napięcie między relacją z Bogiem na podstawie uczynków, a relacją z nim w oparciu o jego łaskę. Większość ludzi potrzebuje zasadniczej zmiany myślenia w kwestii postrzegania zaopatrzenia jako daru Bożego, a nie czegoś, co im się należy, na co zasłużyli. Więcej na ten temat powiemy w dalszej części książki.

W Piśmie Świętym czytamy, że *władny jest Bóg udzielić wam obficie wszelkiej łaski* (2 Kor 9,8). Bóg nie jest zobligowany. Jest władny. Udziela nam, ponieważ nas kocha, a nie dlatego, że musi.

Kiedy połączymy oba aspekty, ducha i prawdy, widzimy, że wiara wzrasta w nas zarówno przez słuchanie Słowa Bożego i rozmyślanie nad nim, jak i przez posłuszeństwo i stosowanie podstawowych zasad. Kiedy wykonamy nasze zadanie w stosowaniu zasad i przyjmowaniu łaski Bożej, wtedy Bóg wykona, co do niego należy, zsyłając nam obficie swoją łaskę i zaspokajając każdą potrzebę!

MAJĄTEK, BOGACTWO I PIENIĄDZE

Przyjrzyjmy się teraz diagramowi obok, który przedstawia równowagę między duchem i prawdą.

Przeglądając się rysunkowi, zauważamy, że przechodzimy ze strony prawdy na stronę ducha w pokorze. Piszemy o tym, ponieważ niektórzy traktują Boga jak komputer albo maszynę. Spełniają warunki i uważają, że mają prawo żądać od Boga zaspokojenia swoich potrzeb. Nie, Bóg nie jest maszyną. Jest osobą i powinniśmy odnosić się do niego z pokorą, tak jak odnosilibyśmy się do innych ludzi. Który ojciec chciałby, żeby jego dzieci domagały się, by zrobił to czy tamto, dlatego że wykonały jego polecenia? Nie, Bóg z przyjemnością zaspokaja potrzeby swoich dzieci, ale boleje, gdy żądają czegoś od niego. Bóg nie jest do niczego zobowiązany. Jest osobą i dba o nas, ponieważ nas kocha.

Jezus w przypowieści zapisanej w Ewangelii Łukasza pokazuje, że nawet jeśli wykonamy wszystkie polecenia, nie mamy podstaw domagać się czegokolwiek od Boga. On jest Panem, a my jego sługami. Sługa nigdy niczego od pana nie żąda, nawet jeśli wykonał wszystkie jego polecenia. Dlatego nawet jeżeli spełniamy wszystkie warunki po stronie prawdy, przechodzimy na stronę ducha w pokorze jako słudzy. Niczego od Boga nie żądamy, ale przyjmujemy jego zaopatrzenie z łaski i gospodarujemy nadwyżką jako zarządzający jego kontem, a nie właściciele konta.

W naszej książce przyjrzymy się siedmiu podstawowym zasadom przedstawionym na rysunku. Przy każdej następnej zasadzie będziemy na nowo prezentować rysunek, żebyśmy cały czas pamiętali o zasadzie utrzymywania równowagi między duchem a prawdą. Przejdźmy teraz do omówienia duchowej mocy pieniędzy oraz ich wpływu na wierzących.

RÓWNOWAGA W MYŚLENIU O PIENIĄDZACH

EWANGELIA JANA 4,23-24

DUCH

PRAWDA

<p>Wiara <i>List do Rzymian 10,17</i> Słowo</p> <p>ŁASKA</p> <p>2 List do Koryntian 9,8</p> <p><i>A władny jest Bóg udzielić wam obficie wszelkiej łaski, abyście, mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, mogli hojnie łożyć na wszelką dobrą sprawę.</i></p>	<p>Wiara <i>Ewangelia Łukasza 17,5-10</i> Pośluszeństwo</p> <p>SKŁADOWE</p> <ol style="list-style-type: none">1. Rozpoznanie i wyrzeczenie się ducha mamony. (Poddaję się tylko Bogu).2. Wiara wróbla. (Bóg jest moim źródłem).3. Oddawanie dziesięciny. (Jestem dawcą dziesięciny, nie przymuszonym płatnikiem).4. Boży menedżer. (Odpowiadam przed Bogiem za zarządzanie finansami).5. Zamknięcie kręgu. (Ile wystarczy?).6. Wyjście z długu. (Sprawdzam długi i rozprawiam się z nimi).7. Finansowy eunuch. (Oddaję nadwyżki Panu).
---	---

